

sygn. akt IX Ka 297/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział IX Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Rafał Sadowski

Sędziowie : SO Aleksandra Nowicka

SO Mirosław Wiśniewski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Grażyny Roszkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r.

sprawy **T. N.** oskarżonego z art. 284 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i z art. 270 § 1 kk;

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Rejonowego w Grudziądzu i przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 8 marca 2013 r. sygn. akt II K 610/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grudziądzu) na rzecz adw. J. B. kwotę 619,92-, zł. (sześciuset dziewiętnastu złotych i dziewięćdziesięciu dwu groszy) brutto tytułem nieopłaconej obrony

udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżycielki posiłkowej M. J. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grudziądzu) kwotę 120-, (stu dwudziestu)

złotych tytułem opłaty za drugą instancję;

IV. obciąża Skarb Państwa i oskarżycielkę posiłkową M. J.

wydatkami postępowania odwoławczego w częściach równych.

Sygn. akt IX Ka 297/13

UZASADNIENIE

T. N. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 29 maja 2010 r. w G. dokonał przywłaszczenia samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...) należącego do M. J., w ten sposób, że rozporządził przedmiotowym samochodem sprzedając go D. N. za kwotę 6000 złotych, podrabiając na sporządzonych odręcznie oraz komputerowo egzemplarzach umowy

sprzedaży podpisy sprzedającej M. J., a następnie przedłożył odręcznie sporządzoną umowę w dniu 31 maja 2011 r. w Wydziale Komunikacji w G. w trakcie procedury rejestracji pojazdu, tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w dniu 31 maja 2011 r. w Wydziale Komunikacji w G. w trakcie procedury rejestracji pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...) podrobił oświadczenie sporządzone na nazwisko M. J. z dnia 31 maja 2010 r. w ten sposób, że podrobił na przedmiotowym dokumencie podpis o treści J. tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 8 marca 2013 roku (sygn. akt II K 610/11):

I. uznał oskarżonego T. N. w ramach czynu opisanego w punkcie II. aktu oskarżenia za winnego tego, że w nieustalonym dniu w okresie od 29 do 31 maja 2010 r. w G. w celu użycia za autentyczny podrobił podpis M. J. na sporządzonej odręcznie umowie kupna -sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), a następnie w dniu 31 maja 2010 r. posłużył się tą podrobioną umową jako autentyczną w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w G. w trakcie procedury rejestracji pojazdu, tj. występku określonego w art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej z nich za równoważną kwocie 10 zł (dziesięciu) złotych,

II. uznał oskarżonego T. N. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III. aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że popełnił go w dniu 31 maja 2010 r., tj. występku określonego w art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej z nich za równoważną kwocie 10 zł (dziesięciu) złotych,

III. na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych grzywny orzeczonych w punktach I i II wyroku orzekł wobec oskarżonego karę łączną 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej z nich za równoważną kwocie 10 zł (dziesięciu) złotych,

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej grzywny warunkowo zawiesił na okres 1 (jednego) roku próby,

V. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. J. kwotę 1596 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów poniesionych w związku z jej udziałem w sprawie,

VI. zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grudziądzu) na rzecz kancelarii adwokackiej adw. J. B. kwotę 1176 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć złotych) + 23 % podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

VII. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty, zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia wydatków postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.**

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w zakresie rozstrzygnięcia o czynie z art. 270 §1 kk opisanym w punkcie I –w całości oraz w zakresie czynu z art. 270 §1 kk opisanego w punkcie II wyroku - w części dotyczącej o karze.

Wyrokowi zarzucił:

1. w części dotyczącej czynu opisanego w punkcie I zaskarżonego wyroku - błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że T. N. w chwili zbycia D. N. samochodu marki V. (...) należącego do M. J., nie wiedział o odwołaniu pełnomocnictwa m.in. do zbywania ruchomości w imieniu M. J. i w konsekwencji ustaleniu, iż nie dokonał on przywłaszczenia przedmiotowego samochodu, a jedynie podrobił podpis właścicielki pojazdu na umowie jego sprzedaży, podczas gdy całokształt materiału dowodowego, w szczególności zeznania świadków M. J. i P.

N., jak również okoliczności związane z obciążaniem i wyzbywaniem się przez T. N. majątku M. J., prowadzą do wniosku, iż oskarżony wiedząc o odwołaniu pełnomocnictwa oraz działając wbrew woli M. J. i na jej szkodę dokonał rozporządzenia pojazdem jak własnym, a tym samym dokonał jego przywłaszczenia.

2. w części dotyczącej czynu opisanego w punkcie II zaskarżonego wyroku - rażąco niewspółmierność kary grzywny wymierzonej oskarżonemu za czyn z art. 270 §1 kk w wysokości 40 stawek dziennych po 10 złotych stawka i następnie warunkowe zawieszenie wykonania tej kary, jako elementu kary łącznej, na okres próby wynoszący 1 rok, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu jak również stopień winy, wyrażające się w bezpośrednim i kierunkowym zamiarze popełnienia przestępstwa oraz w naruszeniu szeregu dóbr prawnych - wiarygodności dokumentów, pewności obrotu prawnego, jak również interesów majątkowych M. J., wskazują, iż karą adekwatną do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak również spełniającą wymogi w zakresie prewencji byłaby kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W związku z powyższymi zarzutami prokurator wniósł o:

1. uchylenie punktu I wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
2. uchylenie rozstrzygnięć o karze łącznej grzywny oraz jej warunkowym zawieszeniu zawartych w punktach III i IV,
2. zmianę punktu II wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za występki z art. 270 §1 kk kary 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie zarzutu II a/o.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 284§ 1 kk poprzez niewłaściwą subsumcję ustalonego stanu faktycznego w ten sposób, że brak wiedzy i zgody właściciela rzeczy ruchomej ekskulpuje sprawcę w sytuacji legitymowania się przez niego pełnomocnictwem prawa cywilnego do rozporządzania rzeczą, podczas gdy prawidłowa wykładnia winna skłaniać, że nawet formalne posiadanie upoważnienia nie uprawnia do rozporządzenia rzeczą a sprawca działał wówczas jako falsus procurator z przekroczeniem uprawnień,

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku tj. art. 410 kpk poprzez ustalenia dokonane wbrew całokształtowi materiału dowodowego w szczególności:

- pominięcie, że w sprawie I C (...)tut. Sądu Okręgowego przyjęto, że doszło do skutecznego odwołania pełnomocnictwa i unieważniono umowę sprzedaży nieruchomości przy (...),

- założenie nieracjonalnego zachowania oskarżycielki posiłkowej, że zaniechała ona powiadomienia oskarżonego o odwołaniu pełnomocnictwa skoro notariusz pouczyła ją o zasadach skutecznego odwołania,

- pominięcie tła i chronologii wszystkich zdarzeń dotyczących majątku oskarżycielki jakie miały miejsce w 2010 roku z bezprawnej inicjatywy oskarżonego tj. zbycie samochodu, zbycie nieruchomości i zaciągnięcie pożyczki bez wiedzy i zgody M. J. co świadczy o tym, że oskarżony dążył do pozbawienia konkubiny całego jej majątku,

- błędnej interpretacji zaniechania oskarżycielki posiłkowej polegające na nie odwołaniu pełnomocnictwa do kont bankowych w sytuacji kiedy na kontach tych nie było żadnych środków a oskarżycielka założyła nowe konto bankowe, na którym gromadziła kapitał,

- błędną ocenę zeznań P. N. poprzez przywiązanie zbyt dużej wagi do konfliktu między nią a oskarżonym,

- błędną ocenę motywacji jaka skłoniła M. J. do odwołania pełnomocnictwa,

- przywiązanie nadmiernej wagi do wspólnego wyjazdu stron na M.w kontekście wiarygodności M. J..

W związku z powyższymi zarzutami pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego za czyn z punktu II aktu oskarżenia tj. występku z art. 284 §1 kk w zw. z art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk, ewentualnie uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zostały uznane za oczywiście bezzasadne.

Z uwagi na brak wniosku o uzasadnienie pochodzącego od pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej sąd odwoławczy ograniczył się do rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora, choć niewątpliwie z uwagi na zasadniczą zbieżność obu apelacji rozważania te pozostają aktualne także w stosunku do zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego wyroku w zakresie kwestionowanym przez prokuratora a rozstrzygnięcie sądu I instancji znajduje pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym. Materialno-karna ocena zachowania oskarżonego nie budzi zastrzeżeń.

Apelacja prokuratora skierowana przeciwko całości zaskarżonego rozstrzygnięcia, skonstruowana została na zarzucie obrazy tych przepisów prawa procesowego, które regulują zasady oceny dowodów i negując prawidłowość oceny, której dokonał sąd orzekający, wskazuje na wadliwość poczynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych. Zdaniem prokuratora materiał sprawy przemawiał za uznaniem winy oskarżonego także za czyn z art. 284 §1 kk i zaprezentował (opierając się na konkretnych dowodach) obszerny i szczegółowy wywód na poparcie swojego stanowisko. Przy szerokim wachlarzu różnych okoliczności sprawy (dotyczących między innymi skomplikowanych stosunków majątkowych stron, powiązań finansowych stron oraz ich relacji osobistych) akcentował wyłącznie to, że M. J. 9 lutego 2010 roku odwołała pełnomocnictwo udzielone oskarżonemu a oskarżony w dacie sprzedaży samochodu D. N. (29 maja 2010 roku) wiedział o odwołaniu pełnomocnictwa a więc, że w rezultacie nie miał prawa jako jej pełnomocnik dysponować tym samochodem.

Sąd meriti z kolei przyjmując, że oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu z art. 284 §1 kk również położył nacisk na kwestię odwołania pełnomocnictwa udzielonego oskarżonemu (uznając, że pełnomocnictwo było elementem warunkującym jego uprawnienie do dysponowania majątkiem) z tym, że – odmiennie niż prokurator - przyjął, że oskarżony nie wiedział w dacie sprzedaży samochodu D. N. o odwołaniu pełnomocnictwa a więc sprzedając samochód działał w dobrej wierze jako pełnomocnik M. J..

Wywód prokuratora zaprezentowany w apelacji jak i wywód Sądu Rejonowego są logiczne, z tym, że zostały skonstruowane na przeciwstawnych dowodach. Prokurator sugerował się treścią zeznań M. J., która twierdziła, że na przełomie lutego i marca 2010 roku poinformowała oskarżonego o odwołaniu pełnomocnictwa, natomiast sąd meriti dał wiarę twierdzeniom oskarżonego przeczącego by taka sytuacja miała miejsce i zapewniającego, że o odwołaniu pełnomocnictwa dowiedział się dopiero w okolicach stycznia 2011 roku gdy D. N. otrzymał odpis pozwu w sprawie o unieważnienie umowy sprzedaży nieruchomości przy (...)

Stanowisko prokuratora podzielił nadto tutejszy Sąd Okręgowy w sprawie II K (...)(k. 794-840), w której po przyjęciu, że oskarżony dowiedział się o odwołaniu pełnomocnictwa w okolicznościach opisywanych przez M. J. uznał winę oskarżonego m.in. za przywłaszczenie prawa majątkowego M. J. w postaci własności nieruchomości przy (...). Podobnie przyjął tut. Sąd Okręgowy w sprawie I C(...)unieważniając umowę sprzedaży nieruchomości przy (...) jako zawartej na podstawie nieważnego (wcześniej odwołanego) pełnomocnictwa.

Zdając sobie sprawę z tego, że ewidentnie zarysowały się dwa przeciwne stanowiska w zakresie oceny świadomości oskarżonego odnośnie odwołania przez M. J. pełnomocnictwa w datach dokonywania przez niego rozporządzeń majątkiem (obydwa rozwiązania są równie prawdopodobne bowiem są logiczne, rzeczowe i dają się obronić biorąc pod uwagę zgromadzony materiał dowodowy), zdaniem sądu odwoławczego rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wcale nie

zależało od przesądzenia stanu wiedzy oskarżonego o odwołaniu pełnomocnictwa w chwili sprzedaży samochodu D. N.. Co więcej, opowiedzenie się za jednym z w/w stanowisk (a więc nawet przyjęcie, że w dacie sprzedaży samochodu opisanego w punkcie I zarzutów a/o oskarżony wiedział o tym, że udzielone mu pełnomocnictwo zostało odwołane) i tak nie pozwalałoby na przypisanie oskarżonemu przywłaszczenia samochodu.

Przypomnieć należy, że dla przyjęcia realizacji znamion określonego w art. 284 § 1 kk przestępstwa przywłaszczenia niezbędne jest rozporządzenie cudzą rzeczą tak jak właściciel celem powiększenia własnego lub cudzego majątku bez żadnego ku temu tytułu.

Rzecz w tym, że w okolicznościach sprawy nie sposób zakwestionować uprawnień oskarżonego do dysponowania samochodem (niezależnie od istnienia pełnomocnictwa M. J.) a w rezultacie nie sposób też przyjąć, że sprzedając samochód swojemu synowi D. N. dopuścił się jego przywłaszczenia. Samochód ten nie może być uznany za rzecz cudzą dla oskarżonego w rozumieniu art. 284 § 1 kk. Owszem, formalnie z punktu widzenia prawa cywilnego samochód należał do M. J.. To ona figurowała jako nabywca w umowie sprzedaży samochodu zawartej z siostrą oskarżonego – H. S. i to na M. J. samochód był zarejestrowany. Należy jednak pamiętać, że to oskarżony na przełomie 2005/06 roku zajmował się sprowadzeniem samochodu z Belgii, sprowadził go i zakupił go za własne środki finansowe. Z własnych środków opłacił też koszty przywozu auta do kraju i koszty rejestracji. M. J. w ogóle w tą sprawę nie była zaangażowana. Oskarżony traktował samochód jako składnik swojego majątku gdyż był ekwiwalentem jego oszczędności, które przeznaczył na ten cel. Oskarżony niezmiennie w toku postępowania wyjaśniał, że samochód stanowił jego własność. Mimo, że samochód zarejestrował na M. J. to uważał, że należy do niego.

Podkreślić przy tym należy, że wszystkie czynności faktyczne mające za przedmiot w/w samochód i umowy jego sprzedaży miały charakter wyłącznie pozorny (fikcyjny) i ich celem nie było przejście prawa własności na M. J. czy D. N.. Umowy sprzedaży zawierane były dla określonych celów - głównie podatkowych czy dla uzyskania wymiernych korzyści finansowych. Przykładowo w sprzedaży samochodu przez H. S. (na którą samochód został najpierw zarejestrowany) M. J. chodziło o to by koszty użytkowania samochodu mogły zostać wliczone w koszty prowadzonej przez oskarżonego na nazwisko M. J. działalności gospodarczej. Przy okazji tego rozwiązania M. J. mogła też nabywać uprawnienia związane ze stażem ubezpieczeniowym. Umowa sprzedaży samochodu D. N. miała na celu utrzymanie przez niego maksymalnych zniżek ubezpieczeniowych. D. N. sprzedał bowiem swój samochód a żeby zachować zniżki i mieć kontynuację ubezpieczenia OC zaproponował oskarżonemu by ten przerejestrował na niego swój samochód, na co ten przystał. Co istotne, M. J. – mimo, że się nie zgadzała na „sprzedaż” wiedziała, że taki właśnie cel przyświecał tej umowie (k. 36).

Jak widać z powyższego celem umów sprzedaży samochodu nie było w żadnym razie zmiana stosunków własnościowych w sferze prawa cywilnego, lecz konkretne osobiste korzyści wynikające z „przepisania” i zarejestrowania samochodu na konkretną osobę. Umowy sprzedaży były zawierane dla pozoru i oskarżony cały czas czuł się jedynym właścicielem samochodu i osobą mającą prawo nim rozporządzać.

Mimo więc, że samochód stanowiący przedmiot zarzutu a/o uchodził na gruncie przepisów prawa cywilnego za należący do M. J., to jednak oskarżony pozostawał w przekonaniu (i przekonanie to było zupełnie uzasadnione zważywszy, że to oskarżony faktycznie go „kupił” w całości za własne środki bez żadnego udziału M. J.), że samochód ten należy do niego i ma prawo samodzielnie decydować o jego losach. Nie ulega przecież wątpliwości, że „sprzedaż” samochodu M. J. i zarejestrowanie na nią samochodu stanowiło czynności pozorne i ich celem nie było wcale przeniesienie prawa własności samochodu na M. J. (i pozbawienie się przez oskarżonego praw do samochodu), lecz uzyskanie możliwości rozliczania kosztów użytkowania samochodu w kosztach działalności gospodarczej. Podobnego zresztą rodzaju intencje towarzyszyły oskarżonemu kiedy zdecydował się przepisać swoją działalność gospodarczą na M. J.. Nie chodziło w tej czynności o to by to M. J. została właścicielką jego firmy i właścicielką jego majątku, który przecież był dorobkiem jego życia, lecz by tylko oficjalnie (przed urzędami) figurowała jako prowadząca tą działalność. Oskarżony chciał w ten sposób uniknąć grożącego mu zajęcia majątku firmy w związku z zaległościami podatkowymi w Urzędzie Skarbowym.

Biorąc pod uwagę powyższe nie można było przyjąć, że oskarżony sprzedając samochód D. N. dopuścił się jego przywłaszczenia. Zachowań opisanych w zarzutach a/o oskarżony dopuścił się w stosunku do własnego – a nie cudzego - mienia. O wyczerpaniu zatem znamion czynu z art. 284 §1 kk mowy być nie mogło, dlatego należało podzielić kwestionowane przez prokuratora (i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej) rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, choć z innego powodu niż ten, który legł u podstaw przekonania sądu meriti.

Orzeczenie o karze również nie budzi zastrzeżeń. Argumenty prokuratora nie przekonały by wymierzona oskarżonemu kara grzywny orzeczona w punkcie II wyroku była rażąco łagodna. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynu w kontekście dyrektyw określonych w art. 53 kk oraz dostosował wymiar kar grzywny do potrzeb zapewnienia realizacji celów kary.

Okoliczności, na które powołał się prokurator domagając się wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności nie przekonały by zachodziła potrzeba sięgnięcia po karę rodzajowo surowszą niż orzeczona przez sąd I instancji. Na niekorzyść oskarżonego nie przemawia z pewnością to, że działał on z zamiarem bezpośrednim i kierunkowym ani tym bardziej to, że swoim działaniem godził w wiarygodność dokumentów i pewność obrotu prawnego. Przepięstwa przypisane oskarżonemu tj. czyny z art. 270 § 1 kk mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim i kierunkowym i zawsze będą skierowane przeciwko wiarygodności dokumentów dlatego nie sposób przyjąć, że okoliczności te mają jakiś szczególnie negatywny wydźwięk w przypadku czynów oskarżonego i by należało go z tego powodu potraktować surowiej niż sąd I instancji. Przepięstwo z art. 270 § 1 kk należy do przestępstw kierunkowych a działanie "w celu użycia dokumentu za autentyczny" należy do zespołu jego znamion więc o szkodliwości społecznej tego rodzaju czynu nie decyduje to, iż podrabiając dokument godzi się w bezpieczeństwo obrotu prawnego, gdyż każde fałszerstwo dokumentów godzi w bezpieczeństwo takiego obrotu. Poza tym prokurator niezasadnie żąda obostrzenia kary z uwagi na to, że swoim zachowaniem oskarżony godził w interesy majątkowe M. J.. Wszak, co zostało wykazane powyżej, nie ma podstaw by przypisać mu popełnienie czynu z art. 284 §1 kk. Oskarżony podejmując się zarzucanych mu zachowań nie działał zatem w celu wyrządzenia M. J. szkody czy naruszenia jej interesów majątkowych.

Sąd odwoławczy jest też przekonany, że wymiar kary łącznej zapewni realizację celów kary. Zważywszy na dotychczasową nienaganną postawę oskarżonego (ocenianą przez pryzmat wieku oskarżonego) nie sposób uznać by orzeczona kara grzywny z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie wpłynęła na oskarżonego wychowawczo. Przy określaniu ilości stawek dziennych grzywny oraz wysokości stawki sąd meriti miał na względzie dochody uzyskiwane przez oskarżonego.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku dokonana pod kątem bezwzględnych uchybień, o których mowa w art. w 439§1 kpk i art. 440 kpk czyli podlegających uwzględnieniu poza granicami wniesionego środka odwoławczego, takowych nie ujawniła.

Wydatkami postępowania odwoławczego na podstawie art. 636 §1 kpk w zw. z art. 633 kpk - obciążono w częściach równych Skarb Państwa i oskarżycielkę posiłkową M. J. zaś od M. J. zasądzono nadto opłatę sądową w wysokości 120 złotych obliczoną po myśli art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono w oparciu o przepisy § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1248 ze zm.).